



Szanowni Państwo,

gdy ukazywał się pierwszy nr „Domeny” (1/2022) rosyjskie czołgi mknęły na Kijów. Wszystko wydawało się tak irracjonalne, że wielu z nas przecierało oczy w nadziei, że ten przerażający obraz zniknie. Dziś wiemy, że to, niestety, stały mroczny element europejskiej i światowej geopolityki.

Wpisując się w ten smutny scenariusz przed czterema laty na okładce wyróżniliśmy artykuł o dronach, w najnowszym numerze „Domeny” z uwagą przyglądamy się technologii radarów z syntetyczną aperturą (SAR). *Timing* mamy niezły, bo bardzo niedawno firma ICEYE z powodzeniem umieściła na orbicie pierwszego polskiego satelitę wojskowego w ramach realizowanego przez Siły Zbrojne RP programu MikroSAR. Jest wiele powodów do zadowolenia, bo Polska zyskała własne zdolności obserwacji Ziemi z kosmosu i to w rekordowo krótkim czasie – od podpisania umowy do wyniesienia satelity minęło zaledwie 6 miesięcy. Na dokładkę ojcem sukcesu jest Polak – Rafał Modrzewski, który zdołał studencki projekt prowadzony na Uniwersytecie Aalto w Finlandii rozwinąć w potężną światową firmę – warto przeczytać tekst: „Oczy, które nie śpią”.

I tylko jedna wątpliwość uwiera, czy taki sukces byłby osiągalny na jakiegokolwiek polskiej uczelni? Temat braku ekosystemu dla rozwoju wybitnych naukowców, czy całych branż pojawia się w kilku publikacjach tego wydania. Patrycja Protasiewicz-Wróbel, prezeska Instytutu Cyfrowej Transformacji z rozmową z Agatą Cupriak diagnozuje problemy związane z wykorzystywaniem potencjału generatywnej AI w skali całej gospodarki. – „Potrzebujemy „tłumaczy”, którzy będą potrafili przekładać potrzeby biznesu na język nauki i odwrotnie, a także pomagać administracji w tworzeniu regulacji, które są zarówno skuteczne, jak i wspierające innowacje”.

Jeszcze dramatyczniej brzmi apel Prezesa PTI: „Nadal nie doceniamy zasadniczej roli, jaką wykształcony człowiek pełni w rozwoju przełomowych technologii. Nie wystarczy wydawać miliony na centra danych i budowę komputerów kwantowych. Myślę, że najwyższy czas się opamiętać”.

Opamiętywanie się nie jest, niestety, naszą mocną stroną. – „Nauka jest rezygnacją z rozmaitych absolutów: z absolutnej przestrzeni, z absolutnego czasu i absolutnej, to znaczy wiecznotrwałej, duszy, z absolutnego, bo przez Boga stworzonego, ciała. Takich umowności, które bierzecie za rzeczy realne, od niczego niezawisłe, jest więcej” – wyjaśniał pilotowi Pirxowi android Burns. Może w Lemie jest jakaś nadzieja, życzę jej Państwu jak najwięcej na Święta i Nowy Rok

Anna Książ  
redaktor naczelna